

Paweł Beręsewicz

Sposób na Adama
HOW TO GET ADAM



Górski żurek
MOUNTAIN SOUR RYE SOUP

Ilustrowała
Magdalena Koziel-Nowak



Paweł Beręsewicz
Sposób na Adama – How to get Adam
Górski żurek – Mountain sour rye soup

© by Paweł Beręsewicz
© by Wydawnictwo Literatura

Tłumaczenie: Katarzyna Wasilkowska

Konsultacja językowa: Cátia Lamerton Viegas Wesolowska

Okładka i ilustracje: Magdalena Kozieł-Nowak

Korekta i skład: Aneta Kunowska, Joanna Pijewska

Wydanie I

ISBN 978-83-7672-541-3

Wydawnictwo Literatura, Łódź 2017
91-334 Łódź, ul. Srebrna 41
handlowy@wyd-literatura.com.pl
tel. (42) 630 23 81
www.wyd-literatura.com.pl

Sposób na Adama



HOW TO GET ADAM



Tłumaczyła Katarzyna Wasilkowska





Adam nie chciał wchodzić do biblioteki. Najchętniej poczekałby na dworze, aż mama wybierze swój cotygodniowy zapas książek. Niestety padał deszcz i trzeba było się schować w środku.

– O! Witamy nowego czytelnika! – ucieszyła się pani bibliotekarka, ale Adam podniósł obie dłonie, jakby osłaniał się przed ciosem i zaproteutował gwałtownie:



Adam hadn't wanted to enter the library. He would rather have waited outside, until mom chose her weekly supply of books. Unfortunately, it was raining and he had to take shelter inside.

'Oh! Welcome to our new reader!' rejoiced the lady librarian, but Adam raised both hands as if shielding off a blow and instantly protested:

- Nie, nie! Ja tylko czekam na mamę!
- Nie no, pewnie! Żartowałam! – uspokoiła go bibliotekarka. – Przecież cię nie podejrzewam o czytanie książek!
- No właśnie – mruknął Adam. – Książki są dla dziewczyn.



‘No, no! I’m just waiting for my mom!’
‘Sure, of course! Just kidding!’ the librarian calmed him down. ‘I didn’t think you were a book reader!’
‘Indeed,’ said Adam. ‘Books are for girls.’





W oczach bibliotekarki zamigotały wesołe isierki, ale chłopiec nie mógł ich zauważyć. Niecierpliwie przestępował z nogi na nogę i z niezadowoloną miną śledził jednostajny ruch wskazówki na ściennym zegarze.



Twinkles flickered in the librarian's eyes, but the boy didn't notice them. Impatiently shifting from one foot to the other and with a peevish look, he was following the steady movement of the wall clock's hands.





Pani bibliotekarka stukała w klawisze komputera i udawała, że jest całkowicie pochłonięta pracą. Od czasu do czasu jednak ukradkiem zerkała w stronę chłopca i uśmiechała się podstępnie.



The lady was tapping at the computer's keyboard, pretending to be completely absorbed in her work. From time to time, however, she furtively glanced at the boy and smiled slyly.



– Chociaż... książki to się nawet czasami przydają w życiu – powiedziała nagle i Adam nie był pewien, czy mówiła do niego, czy do własnych myśli.

– E tam! – mruknął na wszelki wypadek.



‘Although... books are sometimes useful in life,’ she said suddenly, and Adam wasn’t sure if she spoke to him or to her own thoughts.

‘Nah!’ he muttered just in case.

– Popatrz na przykład na te – wskazała stos ciężkich, kolorowych tomów leżących na sąsiednim stoliku.

– E tam, nuda! – burknął i nawet nie spojrzał w ich stronę.

Pani bibliotekarka zatrzęsa się nagle od lekko wiedźmowatego chichotu, aż Adam poczuł się trochę nieswojo.

– Nuda? – zawołała. – No coś ty! Chyba nie myślałeś, że one są do czytania?



‘Look at these, for example,’ she pointed to a pile of heavy, colourful volumes, lying on the nearby table.

‘Nah, boring!’ he grumbled and did not even look in the shown direction.

The librarian suddenly trembled with a mean giggle, so that Adam felt a little uncomfortable.

‘Boring?’ she cried. ‘But seriously! You didn’t think that they were for reading, did you?’





Chłopiec zerknął ostrożnie, najpierw na nią, a potem na książki i zapytał niepewnie:

– A do czego, jak nie do czytania?



The boy glanced cautiously, first at her, then at the books, and asked tentatively:

‘For what then, if not for reading?’